

Sygn. akt I ACa 1414/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Rusin
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek <b><u>SSA Barbara Górczanowska</u></b>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z/s w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 2 października 2012 r. sygn. akt I C 346/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 35 000 zł zastępuje kwotą 55 000 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych), a wymienioną w punkcie III kwotę 1750 zł zastępuje kwotą 2750 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi;**
- 4. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z/s w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 1000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem opłaty od apelacji od uwzględnionego roszczenia.**

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 lutego 2013 r.

Powódka H. M. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S., zasądzenia kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie

sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, a to w związku ze śmiercią jej męża P. M. w wypadku samochodowym, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez stronę pozwaną.

Strona pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że przyznana już powódce kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia była w sytuacji powódki odpowiednia, stosownie do treści art. 446 § 4 k.c., w zakresie żądania odszkodowania powódka nie wykazała zaś jego zasadności.

Wyrokiem z dnia 02 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 35.000 zł z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, a pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 1.750zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionego żądania, nie obciążył powódki kosztami sądowymi, koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, w dniu 4 lutego 2011 r. w miejscowości S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł mąż powódki P. M., zaś sprawca wypadku - kierowca pojazdu w którym jako pasażer podróżował zmarły, został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 29 grudnia 2011 r. do sygn. VII K 263/11. Odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejął pozwany ubezpieczyciel. Wnioskiem z dnia 27 maja 2011 r. powódka zwróciła się do ubezpieczyciela o przyznanie kwoty

60.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, kwoty 180.000 zł za doznaną wskutek śmierci męża krzywdę oraz 7.540 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu. Decyzją ubezpieczyciela z dnia 6 sierpnia 2011 r. wypłacono na rzecz H. M. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 7.540,40 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Z kolei decyzją z dnia 14 października 2011 r. odmówiono wypłaty odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka wraz z P. M. tworzyli zgodne i harmonijne małżeństwo a tragiczny wypadek miał miejsce cztery miesiące po ślubie, który poprzedził dwuletni okres narzeczeństwa. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w domu rodzinnym powódki wraz z jej rodzicami i siostrą, zajmując jeden wydzielony małżonkom pokój. W chwili zdarzenia nie mieli dzieci ale swoje plany na przyszłość wiązali z powiększeniem rodziny. W dacie tragicznego wypadku zmarły miał 39 lat i zatrudniony był na stałe jako pracownik budowlany. W okresie od maja 2010 r. do stycznia 2012 r. jego średnie miesięczne wynagrodzenie kształtowało się na poziomie około 3.500 zł. P. M. pracował poza miejscem stałego zamieszkania, w okolicach W., jednak do domu starał się przyjeżdżać co tydzień na weekendy. Zmarły czynił starania żeby podjąć pracę w bliższej okolicy, gdyż małżonkowie chcieli być razem na miejscu; w dalszej perspektywie planował też otworzyć warsztat samochodowy. W wolnych chwilach pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego teścia, którego w pracach ograniczał stan zdrowia; w przyszłości małżonkowie planowali gospodarstwo to rozbudować na jego potrzeby zakupić dodatkowy inwentarz. H. M. ma 39 lat i od dnia 13 stycznia 2012 r., w związku z likwidacją firmy w której pracowała jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Do tego czasu, od dnia 28 listopada 2010 r. powódka zatrudniona była na czas określony do 2015 r. jako krawcowa w wymiarze 1/2 czasu pracy z wynagrodzeniem 693 zł brutto, niemniej trudna sytuacja rynkowa często powodowała przestoje firmy, co wpływało na brak dochodów. Po zawarciu związku małżeńskiego status materialny powódki i rodziny znacząco poprawił się, a małżonkowie mieli istotny udział w kosztach utrzymania gospodarstwa domowego. P. M. przejął pokrywanie większości bieżących wydatków, częściowo też opłacał rachunki. Małżonkowie

planowali także rozbudowę domu w którym mieszkali; na ten cel odłożyli kwotę około 5.000zł-6000zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że przed wypadkiem powódka była osobą towarzyską; małżonkowie spędzali ze sobą każdą wolną chwilę, dużo ze sobą rozmawiali a pod nieobecność P. M. utrzymywali częsty kontakt telefoniczny. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża, zaczęła izolować się od ludzi, w tym od rodziny. W początkowym okresie odmawiała posiłków, dopiero za namową najbliższych udała się do psychologa z którym konsultowała się kilkakrotnie; w tym czasie korzystała z uspokajających środków ziołowych. Po wypadku powódka stała się małomówna i często

myślami powraca do zdarzenia, chodzi zamyślona, często rozpamiętuje okoliczności wypadku, płacze. Do chwili obecnej ma problemy ze snem często śni się jej mąż w związku z czym często odwiedza jego grób. Obecnie, w codziennym funkcjonowaniu powódka korzysta ze wsparcia najbliższej rodziny oraz przyjaciół.

Powyższy stan faktyczny był podstawą częściowego uwzględnienia powództwa. Roszczenia powódki znajdowały podstawę w treści przepisów art. 436 § 1 k.c. oraz art. 435 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że ta nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność posiadacz mechanicznego środka komunikacji, skonstruowana na zasadzie ryzyka, przeszła na podstawie umowy ubezpieczenia na pozwanego ubezpieczyciela, stosownie do treści art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm). Powódka domagała odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w oparciu o art. 446 § 3 k.c. oraz zadośćuczynienia za śmierć męża w oparciu o art. 446 § 4 k.c. W niniejszej sprawie spór sprowadzał się do wysokości zgłoszonych żądań.

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanką przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania jest znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, polegające nie tylko na pogorszeniu sytuacji materialnej, ale i przyszłych szkodach majątkowych, często nieuchwytnych lub trudnych do obliczenia, niemniej jednak prowadzących do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Odszkodowanie ma być „stosowne” a więc w sposób dostateczny rekompensować szkody przy uwzględnieniu ich rozmiaru, długotrwałości oraz szczególnych okoliczności danego przypadku. Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd obowiązany jest zarazem wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zważył, że wskutek śmierci męża sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Zmarły małżonek pracował w firmie budowlanej, gdzie zarabiał około 3.500 zł miesięcznie, a częścią swoich dochodów w sposób istotny przyczyniał się do zaspokojenia wspólnych potrzeb małżonków, nie tylko pokrywając bieżące wydatki ale również regulując część kosztów związanych z utrzymaniem domu. Angażował się ponadto w prace domowe i w życie rodzinne, w trakcie swojej obecności w domu pomagając powódce i jej rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, które dostarczało płodów rolnych, a przez to obniżało koszty utrzymania. Śmierć P. M. nie tylko przekreśliła plany związane z rozbudową domu i gospodarstwa, ale przede wszystkim w znaczący sposób ograniczyła środki utrzymania powódki, która z racji swojego ówczesnego zatrudnienia, i tak uzyskiwała nikłe dochody; aktualnie zaś pozostaje osobą bezrobotną, bez środków do życia. Wszystko to obecnie wpływa na to, że znajduje się ona w bardzo trudnej sytuacji finansowej i w celu zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb jest praktycznie zdana na wsparcie najbliższych członków rodziny. Mąż zapewniał powódce komfortową sytuację - brak trosk codziennego życia i dobre perspektywy życia rodzinnego, a wraz z jego śmiercią upadły plany życiowe powódki, utraciła też ona realną możliwość polepszenia warunków życia. Praca i dochody zmarłego miały bowiem również niewątpliwie istotny wpływ na plany inwestycyjne małżonków w miejscu ich zamieszkania celem poprawy warunków bytowych; tragiczne skutki wypadku realizację tych planów wykluczyły. Śmierć męża wywołała także szkody niewymierne, doznane przez młodą owdowiałą powódkę, powódka pozbawiona bowiem została troski, opieki pomocy męża. Sąd Okręgowy zważył jednak, iż śmierć współmałżonka nie skutkowałą utratą zatrudnienia przez powódkę. Uzyskanie statusu bezrobotnego związane było z niekorzystną sytuacją na rynku pracy, nie zaś z negatywnymi przeżyciami jakie ujawniły się wskutek śmierci męża. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż powódka nie jest ograniczona w możliwościach zarobkowych - dysponuje specjalistycznym kierunkowym wykształceniem, ma możliwość podejmowania prac dorywczych, sama przyznała też, że nie jest wykluczone ponowne jej zatrudnienie w zlikwidowanym zakładzie pracy w razie wznowienia produkcji. Wszystkie powyższe okoliczności stanowiły podstawę ustalenia przez Sąd Okręgowy stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w kwocie 15.000 zł.

Odnosząc się z kolei do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z przedwczesną śmiercią męża, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż środek określony w art. 446 § 4 k.c. stanowi szczególny w tym zakresie środek

kompensujący szkodę niemajątkową, którego przesłanką jest wystąpienie krzywdy, ujmowanej jako uszczerbek o charakterze niematerialnym, związany ze sferą negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią najbliższego członka rodziny - ma charakter osobisty i ściśle indywidualny. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień; ma rekompensować doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej ale także ten spowodowany przedwczesną utratą najbliższego członka rodziny. W każdym przypadku przyznanie zadośćuczynienia zależy jednak od uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, a w tym względzie rozważenia wymaga min. dramatyzm doznań osoby bliskiej zmarłego w związku z przeżyciami psychicznymi wywołanymi śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, w tym również to, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile są zdolni zaakceptować nową sytuację życiową. Wymaga również podkreślenia, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, przy czym zawsze winna zostać ustalona w rozsądnych granicach.

Zdaniem Sądu Okręgowego wypłacona powódce dotychczas kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jest zbyt niska gdyż rozmiar krzywdy uzasadnia - dla jej złagodzenia - przyznanie powódce dalszych 20.000 zł. Postępowanie dowodowe wykazało, że małżonkowie tworzyli zgodne i harmonijne małżeństwo, wzajemnie się wspierali, panowały między nimi bardzo dobre relacje. Powódka, jako młoda mężatka bardzo ciężko zniosła nagłą i nieoczekiwaną śmierć męża, a szok i stres jaki przeżyła, spowodował, że została wytrącona z równowagi i codziennego rytmu życia, zaczęła odczuwać bezradność, utraciła poczucie bezpieczeństwa. Emocje te wywołały osłabienie aktywności życiowej powódki przez co wpłynęły w sposób istotny na pogorszenie jakości jej życia, który do dzisiaj objawia się stanami obniżonego nastroju. Powódka stała się osobą pozbawioną energii życiowej i zapału, który towarzyszył jej we wcześniejszym życiu. Cierpi na zaburzenia snu, cały czas odczuwa rozżalenie przedwczesną utratą męża. Wypadek spowodował niemożność aktywnego korzystania z życia jakie prowadziła wraz z mężem i z którym dzieliła liczne plany na przyszłość. Małżonkowie planowali powiększenie rodziny, a do tego czasu - inwestycje na rzecz poprawy warunków bytowych. Efektem straty jest silne poczucie osamotnienia. Na chwilę obecną powódka wyklucza ponowne zawarcie związku małżeńskiego.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarta w ostatecznym żądaniu suma 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad wypłacone już przez ubezpieczyciela 20.000 zł, była jednak zbyt wygórowana. Wprawdzie szacowanie wysokości zadośćuczynienia ma w każdym przypadku charakter indywidualny, niemniej każdorazowo wysokość zadośćuczynienia przy uwzględnieniu krzywdy - winna być umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach w zależności od konkretnego stanu faktycznego. W niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze, iż jakkolwiek z uwagi na początkowy etap małżeństwa małżonków łączyło intensywne uczucie o tyle bardzo krótki staż małżeński nie wpłynął jeszcze na utrwalenie więzi i silne scalenie związku stron zwłaszcza, że zmarły w związku ze swoim zatrudnieniem poza miejscem zamieszkania większość czasu przebywał z dala od współmałżonki. Sąd miał również na uwadze, iż jakkolwiek powódka silnie przeżyła stratę męża, skutki zdarzenia nie wpłynęły w sposób

istotny na jej funkcjonowanie zawodowe. Wprawdzie powódka po stracie męża przez kilka miesięcy stosowała ziołowe środki uspokajające, niemniej jej stan psychiczny nie uniemożliwił także kontynuacji zatrudnienia aż do stycznia 2012 r. Istotne znaczenie w sytuacji życiowej powódki ma również fakt, iż członkowie jej najbliższej rodziny z którą pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, stanowią dla niej oparcie w procesie ułożenia sobie życia na nowo, co w pewnej mierze osłabia stratę wynikłą z przedwczesnej śmierci męża.

Mając na uwadze doznaną przez powódkę krzywdę i dolegliwości następstw wypadku w obecnym jej stanie zdrowia, Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia a więc łącznie z odszkodowaniem - 35.000 zł, natomiast powództwo ponad zasądzoną kwotę oddalił.

Stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki ustawowe od dnia 1 lipca 2011 r. mając na uwadze, że zobowiązanie do zapłaty jest zobowiązaniem bezterminowym, a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Ponieważ roszczenia powódki uwzględnione zostały jedynie w części, podstawę rozstrzygnięcia o kosztach

postępowania stanowił art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.750 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona. Mając równocześnie na uwadze charakter sprawy oraz sytuację majątkową powódki, na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od jej obciążania kosztami sądowymi, wzajemnie znosząc koszty postępowania między stronami.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka zaskarżając go w części oddalającej powództwo i znoszącej wzajemnie koszty zastępstwa procesowego. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie; a to poprzez przyjęcie, iż adekwatną kwotą wysokości odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża będzie kwota 15.000,00 złotych,
2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie; a to poprzez przyjęcie, iż adekwatną kwotą wysokości zadośćuczynienia z uwagi na śmierć męża będzie kwota 20.000,00 złotych.

Wskazując na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i uwzględnienia powództwa w całości, tj. zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powódki kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 30.000,00 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi wyliczonymi od dnia 1.07.2011 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w I i II instancji, według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, również w instancji odwoławczej, według norm prawem przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjmując je za własne, wywodząc z nich jednak częściowo odmienne wnioski prawne - w zakresie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 20.000 zł wraz z wypłaconą wcześniej kwotą 20.000 zł, tj. łącznie 40.000 zł, jest rażąco zaniżona w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. Utrata męża wstrząsnęła podstawami bytu i egzystencji powódki. Powódka utraciła nie tylko wsparcie emocjonalne i finansowe męża, które stanowiło źródło komfortu i bezpieczeństwa - ale przede wszystkim utraciła perspektywy na dalszą przyszłość w szczęśliwej i kochającej się rodzinie, wychowującej dzieci, realizującej plany i zamierzenia. Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, małżeństwo powódki trwało jedynie cztery miesiące, ale zostało zawarte w takim wieku i na takim etapie życia powódki, że jego ustanie w tragicznych okolicznościach pozbawia powódkę możliwości urodzenia dzieci i posiadania własnej rodziny. Małżonkowie pobrali się bowiem w wieku dojrzałym, planując założenie rodziny w najbliższym czasie, po zbudowaniu podstaw ekonomicznych jej egzystencji. Powódka ma obecnie 39 lat i jest mało prawdopodobne aby tego rodzaju plany mogła w przyszłości zrealizować z innym partnerem. Nawet jeśli kiedyś minie przeżywana aktualnie przez powódkę intensywna żaloba a jej aktywność życiowa powróci i znajdzie ona innego partnera, jej wiek znacznie ograniczy, o ile nie uniemożliwi urodzenia dzieci i ich wychowanie. W chwili obecnej jednakże powódka wyklucza ponowne zawarcie

związku małżeńskiego, co jest naturalnym następstwem jej dramatycznych przeżyć i intensywności więzi łączącej powódkę ze zmarłym mężem. Tej okoliczności Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę w wystarczającym stopniu.

Zważywszy, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, wysokość zadośćuczynienia powódki winna być ustalona w ocenie Sądu Apelacyjnego na kwotę 60.000 zł, co uzasadniało zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 40.000 zł z tego tytułu. Przy ustalaniu rozmiaru zadośćuczynienia należy brać pod uwagę poziom stopy życiowej społeczeństwa, która to przesłanka ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Kwota 60.000 zł w wystarczającym stopniu kompensuje krzywdę powódki, zatem dalsze jej żądanie Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV KKN 1266/00).

Natomiast Sąd Okręgowy, zasądzając odszkodowanie w kwocie 15.000 zł nie naruszył przepisów prawa materialnego - art. 446 § 3 k.c. w przepisie tym mowa jest o stosowanym odszkodowaniu. Świadczenie to musi zatem uwzględniać ogół okoliczności sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było ono ani rażąco niskie, ani nadmiernie wygórowane. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota przyjęta przez Sąd I instancji znajduje pełne uzasadnienie w okolicznościach niniejszej sprawy. Powódka nie wykazała aby pogorszenie jej sytuacji życiowej osiągało większe rozmiary. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że jakkolwiek dochody zmarłego męża tworzyły podstawy finansowego bezpieczeństwa małżeństwa powódki a zmarły uczestniczył w ponoszeniu kosztów utrzymania powódki i domu, w którym małżonkowie mieszkali wraz z rodziną powódki, to jednak koszty te były już wcześniej, przed ślubem powódki, ponoszone przez jej rodziców i siostrę, którzy dysponują własnymi dochodami. Trudno też uwzględnić w wysokości odszkodowania pomoc zmarłego, jaką świadczył w gospodarstwie rolnym, jeśli weźmie się pod uwagę, iż małżeństwo stron trwające zaledwie cztery miesiące, żyło w rozłączeniu, bowiem zmarły pracował poza domem przyjeżdżając do domu jedynie na weekendy. Niewątpliwie, gdyby małżeństwo to trwało nadal, zmarły taką pomoc by świadczył, ale tylko o ile znalazłby pracę w pobliżu domu, a to, zważywszy na sytuację na rynku pracy w miejscu zamieszkania małżonków, na którą powódka się powoływała uzasadniając swoją trudną sytuację bytową, było mało prawdopodobne.

Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, małżonkowie mieli szerokie plany inwestycyjne - remont i rozbudowę domu, powiększenie gospodarstwa rolnego ojca, wymianę samochodów, itp., trudno jednak obecnie stwierdzić, na ile zostałyby one zrealizowane. Zamierzenia te pozostawały w zasadzie w sferze jedynie marzeń i planów, które mogły się nigdy nie urzeczywistnić. A przynajmniej nic realnego nie wynika z materiału dowodowego. Dlatego też brak jest podstaw do zwiększenia ustalonego przez Sąd Okręgowy odszkodowania na kwotę 15.000 zł, które w okolicznościach konkretnej sprawy, należy uznać za stosowne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w pozostałej części apelację powódki oddalił jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie między stronami.